

Protest przeciw spalarni znalazł swoje miejsce na Facebooku

Data publikacji: 25.02.2011 7:30

□

Ciągle trwają protesty przeciwko spalarni, która, przypomnijmy, ma powstać w Stonawie i to kilka kilometrów od Kaczyc. W ostatnim czasie zaktywizowali się czescy działacze i mieszkańcy, którzy są przeciwni tej inwestycji – duże zastrzeżenia mają także do sposobu jej przeprowadzania. Mówi się otwarcie, że chodzi tutaj o gigantyczne pieniądze. Akcję po czeskiej stronie popierają samorządowcy, mieszkańcy a także ludzie kultury oraz sportowcy. Niedawno powstała strona tzw. Fanpage w serwisie facebook, na którym publikowane są wszelkie informacje na ten temat. Strona skupia przeciwników inwestycji z czeskiej i polskiej strony. Portal ox.pl rozmawia z Anią, założycielką tej strony.

Dlaczego założyłam stronę na FB dotyczącą spalarni?

Jestem była kandydatką na radną miasta Cieszyna. Założyłam wówczas fanpage'a na FB. Radną nie zostałam, a strona nadal była. W kampanii pisałam, iż chcę działać dla Cieszyna i jego mieszkańców – pomyślałam, że może mimo to warto podzielać. Jak pomyślałam, tak też zrobiłam – zamieniłam mojego fanpage'a na walkę ze spalarnią w Karwinie, pod nazwą: NIE – dla spalarni w Karwinie.

Skąd pomysł na stronę fanowską?

Jestem przeciwniczką wybudowania spalarni tak blisko naszej granicy. Niewiele się dzieje po naszej stronie granicy, wiele osób nie ma świadomości zagrożenia, stąd pomysł. Pod koniec lat 80 ubiegłego wieku ludzie z obu stron granicy potrafili się zjednoczyć i protestować przeciwko powstaniu koksowni w Stonawie, czyli w pobliżu miejsca, gdzie obecnie ma powstać spalarnia odpadów. Dlaczego teraz nie moglibyśmy się zjednoczyć?

W ubiegłym roku portal ox.pl przeprowadził sondę na temat budowy owej spalarni. 31% ankietowanych stwierdziło: „niech sobie budują, nie interesuje mnie to”. Smutne jest tak małe zainteresowanie tym tematem. W końcu to wpłynie na miejsce, w którym żyjemy...

Dlaczego spalarnia nie powinna powstać?

Nie będę tu oryginalna. Żyjemy w regionie, gdzie trwale przekroczone są normy czystości powietrza, gdzie wskaźniki zachorowań na raka i chorób układu oddechowego są alarmujące. Spalarnia to inwestycja czeskiego województwa śląsko-morawskiego, która ma być zlokalizowana na terenach nieczynnej kopalni w Karwinie. W planach zagospodarowania województwa figurują one jako strefa przemysłowa, usług produkcyjnych i wyposażenia technicznego, jednak w linii prostej do granicy z Polską i gminą Zebrzydowice to niecałe 7 km. Biorąc pod uwagę przewagę wiatrów o kierunku południowo-zachodnim, emisje spalarni mogą bezpośrednio oddziaływać na przygraniczne polskie gminy. W spalarni mają być utylizowane odpady z całego województwa morawsko-śląskiego, m.in. z: Ostrawy, Karwiny, Hawierzowa, Opawy i Frydka-Mistka. Rocznie ma się w niej spalić ok. 200 tys. ton odpadów.

Czesi tłumaczą, że w tym zakładzie zostaną zastosowane najnowocześniejsze technologie ekologiczne, by obiekt był jak najmniej uciążliwy dla środowiska. Według wyliczeń projektantów spalarni, koncentracja emisji substancji, które zanieczyszczają powietrze przy granicy z Polską jest tylko ułamkiem istniejących obecnie limitów. Chodzi o nieznaczne statystycznie podwyższenie aktualnego stanu zanieczyszczenia powietrza.

Członkowie Stowarzyszenia Frygato- Eko mają jednak kilka poważnych zastrzeżeń co do samego projektu. „Dokumentacje Oceny Oddziaływania na Środowiska została przygotowana dla niemieckich odpadów komunalnych. Niemcy konsekwentnie sortują śmieci. W Czechach sortowanych jest co najwyżej 5% śmieci u nich 85%. Dlatego w Czechach spalane będą np. także tworzywa sztuczne, które są źródłem wielu rakotwórczych toksyn” - mówi Gavlovský ze Stowarzyszenia.

Według ekologów pomysł budowy spalarni to najszybszy, ale jednocześnie najbardziej szkodliwy sposób postępowania z odpadami. Poza tym na wybudowanie podobnej spalarni nie zgodziła się już miejscowość Hradec Králové z powodu przestarzałej technologii, zaproponowanej przez inwestora. Inwestorzy tłumaczą, że podobna spalarnia, wpisana w pejzaż miasta, jest w centrum Wiednia. Tylko dlaczego chcą ją budować tak blisko nas? Dlaczego nie może ona powstać w głębi kraju? Dlaczego tuż przy naszej granicy, gdzie i tak trwale przekraczane są normy powietrza, gdzie wiatry wieją w naszym kierunku, co oznacza że spaliny będą przechodziły na polską stronę...?

Poza odpadami ze spalania, które będą rozprzestrzeniać się po całym regionie Śląska Cieszyńskiego, dojdzie do kolejnego pogorszenia jakości powietrza z powodu spalin z rur wydechowych setek pojazdów, które do spalarni będą dowozić odpady oraz wywozić popiół.

Jak pisze czeska koleżanka: „Nawet jeśli zakładamy, że stopniowa degradacja środowiska naturalnego jest wynikiem nas - ludzi, trzeba sobie zdać sprawę, że ten trend następnie negatywnie wpływa na całe nasze życie, na życie całego społeczeństwa. Jeśli nie przestaniemy być obojętni i nie będziemy czuć się za ten stan w pełni odpowiedzialni, to w niektórych kwestiach, szczególnie w odniesieniu do jakości życia, zmiany będą nieodwracalne...”

Błędnym jest myślenie, że skoro nasze środowisko jest już tak bardzo zanieczyszczone, to może być jeszcze bardziej.

Czy wierzysz w sukces tych działań?

Trudne pytanie, z jednej strony tak, bo inaczej nie działałabym w tym kierunku, z drugiej jednak strony – czytając niektóre opinie ludzi - rodzą się wątpliwości. To że w Cieszynie powietrze nie jest czyste, nie znaczy, że ma być jeszcze gorzej?? My, Polacy, nawet nie potrafimy się zjednoczyć i walczyć o to, by ona tak blisko nas nie powstała. Wolimy kłócić się na forach, nie bardzo rozumiem w jakim celu, przecież budowa spalarni nie leży w naszym interesie. Nic nam nie przyniesie poza szkodliwością dla powietrza. Ufam jednak, że wspólnie z czeską stroną, damy radę – musimy:)

strona na facebooku: <http://www.facebook.com/pages/NIE-dla-spalarni-w-Karvinie/158018937564468>